

SŁOWO

Wilno. Sobota 21 maja 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena podwyższonego n—ru 20 groszy. Opłata pocztowa nieobjęta ryzykiem. Redakcja rekwizytów niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASZAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGROD — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

REJESTRACJA.

Od dnia dzisiejszego Bezpартyjny Komitet Obrony Polskości Wilna i Fachowej a Oszczędnej Gospodarki Miejskiej rozpoczyna rejestrację swych sympatyków. Zbytecznie byłoby zaznaczać, że lista Komitetu nie jest bynajmniej listą przyszłych radnych. Dziś chodzi, pomimo rozbijania jednolitej polskiej przez mieszczerskie i intrygi Centralnego Komitetu, o jedną i solidarną bezpartyjną listę polską. Wszelkie objawy niezrozumienia tej idei, powstałe dzięki intrygom pewnej koterji partyjniczej, którą niebawem zaczniemy demaskować, należy najostrożniej potępiać, jako działalność antypolską. To też Bezpартyjny Komitet dąży do zorganizowania w ten sposób społeczeństwa wileńskiego, aby w przyszłej Radzie Miejskiej nie zabrakło przedstawiciela żadnej grupy społeczno-gospodarczej, od robotników do właścicieli nieruchomości. Każdy, kto uznaje słuszność hasła wyborów bezpartyjnych i gospodarczych, powinien pośpieszyć do Komitetu Bezpартyjnego (Mickiewicza 15) celem wniesienia swego nazwiska do rejestracji i wskazania jakiego rodzaju usługi mógłby oddać wspólnej sprawie.

Zadania przyszłej Rady Miejskiej

w dziedzinie kulturalnej.

Rozmowa z dyrektorem zespołu Reduty p. Juliuszem Osterwą.

Po dwóch latach bytowania zespołu Reduty w Wilnie, chcemy nareszcie rozpocząć pracę, jaka pierwotnie była zamierzona. Reduta, mając za cel realizację arcydzieł literatury polskiej, nie jest teatrem codziennym, w tem znaczeniu, iż wykluczone jest dawanie co kilka dni premiery o ile się chce utrzymać wysoki poziom artystyczny. Codzienne, że się tak wyrażę, potrzeby szerokiej publiczności, zaspakajają zespół grający w „Lutni” pod kierownictwem p. Rychłowskiego, z którym Reduta nawiązała kontakt.

Doświadczenie wykazało, że dwa teatry nie przeszkadzają sobie wzajemnie.

Sezon dobiegający końca dowodzi, że przy względnie porozumieniu się istnienie dwóch teatrów jest zupełnie możliwe. Reduta ma na względzie rzecz doniosłej wagi, mianowicie kwestię teatru objazdowego kresowego z „bazą operacyjną” w Wilnie. Teatr Polski w gmachu „Lutni” spełniałby rolę teatru zastępczego.

Na Populancę zaś dawalibyśmy 3 premiery na 2 miesiące i co pewien czas przedstawilibyśmy wyniki prac Instytutu Reduty, który w jesieni uruchomimy.

Resztę wolnych dni na Populancę przeznaczalibyśmy na koncerty, występy gościnne innych zespołów, odczyty i t. p.

Oczywiście, cały ten plan zależy będzie od przyszłej Rady Miejskiej. Z poprzednią Radą mieliśmy zbyt mało punktów wspólnych, a nawet całkiem nie mogliśmy dojść do uzgodnienia poglądów na sprawy kulturalne i artystyczne. Smutną prawdą jest, iż Wilno jest jedynym miastem w Polsce, które ograniczywszy się do minimalnej subwencji miesięcznej na teatr, wynoszącej zaledwie 2 tysiące zł. sprawą kultury teatralnej w Wilnie absolutnie się nie zajmowało.

Podczas gdy inne miasta (nie mówiąc już o Warszawie, która przeznaczą 4 miliony zł. na teatr) myślą o tej sprawie poważnie.

Lwów przelimituje na teatr 500 tysięcy rocznie, ponosi przytem ponadmilionowy deficyt. W podobnych cyfrach przedstawia się Poznań.

Kraków ma 600 tys. rocznego niedoboru w teatrze.

Łódź daje zespołowi gmach teatralny, z opałem i światłem, a prócz tego subwencjonuje go finansowo (300 tys.).

Nawet małe Grodno zdobyło się na oddanie Reducie teatru z opałem światłem i materiałem na dekoracje na wyplatanie gazy aktorom.

Cyfrы nie mówią same za siebie! Co, w porównaniu z tem jest w Wilnie najlepiej charakteryzuje owa pozycja—2 tys. złotych—na teatr.

Mimo to Reduta chce pozostać w Wilnie na Kresach. Odrzuca propozycje nadsyłane jej z Lwowa, Poznania i pozostałe w Wilnie.

Wierzmy, że nowa Rada Miejska dopomoże nam w naszych wysiłkach i przyczyni się do rozszerzenia kultury polskiej na Kresach. Wierzmy, że

Flota sowiecka pod Helsingforssem.

HELSINGFORS, 20. V. PAT. W związku z manifestacją floty sowieckiej w pobliżu Helsingforsu prasa fińska komunikuje, że po kilkogodzinnych manewrach eskadra zawróciła, udając się do Kronsztadu. Prasa na podstawie informacji z Leningradu podaje szczegóły tych manewrów oraz tekst pacyfistycznej mowy, wygłoszonej na krążowniku «Aurora» przez dowódcę eskadry. W trakcie manewrów, według informacji z Leningradu, pouczono marynarzy o znaczeniu strategiem wysp i półwyspów u wybrzeży fińskich.

Końcowe prace konferencji genewskiej.

GENEWA, 20. V. PAT. Komisja przemysłowa międzynarodowej konferencji gospodarczej uchwaliła projekt rezolucji o porozumieniach w przemyśle. Delegacje sowiecka i amerykańska powstrzymały się od głosowania. Trzej przedstawiciele robotników Jehaux Francja, Mertens Belgia i Tayerle Czechosłowacja głosowali przeciwko projektowi.

Ochrona osób niestrajkujących.

LONDYN, 20. V. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin przy drugim czytaniu projektu ustawy o Trade Unions uchwalono drugą klauzulę zapewniającą ochronę osób odmawiających udziału w strajku nielegalnym.

Dyskusja nad expose kanclerza Seipla.

WIEDEŃ, 20. V. PAT. W dyskusji nad wczoraszem expose kanclerza Seipla zabrał głos socjal-demokrata Glosier zaznaczając, że obecny gabinet jest klerykalny, a jedyną podstawą obecnej większości rządowej jest obawa przed socjaldemokracją. Drugi mówca przedstawiciel chrz.-społecznych podkreślił z zadowoleniem te ustępy oświadczenia kanclerza, w których dr. Seipel stwierdza istnienie węzłów łączących wszystkich Niemców. Poseł niemiecko-narodowy dr. Wotawa oświadczył między innymi, że najbliższym celem polityki austriackiej jest przyłączenie się do Niemiec. Niemiecko-narodowi nie wierzą w żywotność samodzielną Austrii. Tego samego zdania jest przedstawiciel związku chłopskiego dr. Scheubauer.

Gen. Pawels w Królewcu.

BERLIN, 20. V. PAT. „Berliner Tageblatt” donosi, że gen. von Pawels udał się z polecenia rządu Rzeszy do Królewca, aby na miejscu przekonać się o zakończeniu prac nad burzeniem fortów wschodnich. Po powrocie z Królewca, co ma nastąpić za trzy dni, gen. Pawels złoży gabinetowi Rzeszy raport na podstawie którego rząd powziął decyzję w jaki sposób zburzenie umocnień ma być sprawdzone przez przedstawicieli Ententy.

Zabiegi sowieckie w Genewie.

GENEWA, 20. V. PAT. W kołach międzynarodowej konferencji gospodarczej kraje uporzeczyły z żadnej strony nie potwierdzona dotychczas pogłoska, że delegacji sowieckiej udało się nawiązać rokowania z amerykańskimi finansistami z widokami uzyskania kredytów.

Robotnicy polscy w Niemczech.

BERLIN, 20—V. Pat. Konflikty między pracodawcami niemieckimi i polskimi robotnikami sezonowymi, którzy przybyli w tym roku do Niemiec, względnie, którzy mają miejsce zamieszkania w Polsce przybierają z powodu pobierania od nich podatku dochodowego nadal bardzo ostry charakter. Robotnicy stanowczo dopominają się zwolnienia ich od tego podatku zgodnie z postanowieniami umowy polsko-niemieckiej z dnia 21 marca 1923 roku w przedmiocie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu. Zachodzi obawa lokalnych strajków, mogących wywołać niepożądane skutki.

Milukow znieważony czynnie przez b. oficera.

TALLIN, 20. V. Pat. Były minister spraw zagranicznych tymczasowego rządu rosyjskiego Milukow podczas odczytu, jaki wygłosił tu w dniu wczorajszym, został znieważony przez b. oficera armji Judenicia, nazwiskiem Iwkow, który nazwał Milukowa «kanalją». Iwkow został zaarrestowany. Oświadczył on, że uważa Milukowa za odpowiedzialnego za ruinę Rosji. Rozkazem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Iwkow oraz jego czterej wspólnicy, monarchiści rosyjscy, zostaną w przeciągu 24 godzin wywiezieni z granic Estonji, względnie internowani na jednej z wysp.

Na chińskim froncie.

LOODYN, 20. V. PAT. Dzienniki podają, że Ciang Kai-Szek udał się z Szanghaju do Nankinu, aby objąć dowództwo nad armją, która działa przeciwko Hankow. Ciang Kai-Szek uznał obecność swą na froncie za niezbędną wobec możliwości oskrzydlenia wojsk, działających przeciwko Hankow przez wojska Sun-Czuan-Faoga, który ostatnio zbombardował fortyfikacje w Wu-Sung.

Hankow jest stopniowo okrążane.

HANKOW, 20. V. PAT. Sytuacja w mieście jest groźna dla komunistów, ponieważ miasto jest stopniowo okrążane ze wszystkich stron z wyjątkiem północno-zachodniej przez co postawienie się w kierunku Czeng-Czou staje się dla komunistów koniecznością. Miejscowość ta musi znajdować się w rękach komunistów w razie, gdyby zmuszeni byli oni na wypadek porażki cofać się do Mongolji.

Nowy-York — Paryż.

NOWY YORK, 20. V. PAT. Dziś o godz. 7 min. 52 według czasu amerykańskiego lotnik Lindberg rozpoczął lot z Nowego Yorku do Paryża bez łądowania.

Po-przez kordon.

Pielgrzymki kowieńskie na uroczystość Koronacji.

Wobec krążących pogłosek, że ludność katolicka zamieszkała po tamtej stronie granicy litewskiej i nawet w głębi Kowieńszczyzny wykazuje chęć wzięcia udziału w uroczystości Koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie, jaka odbędzie się dnia 2-go lipca r. b. — władze administracyjne województwa wileńskiego postanowiły nie czynić żadnych przeszkód tym mieszkańcom Litwy, którzy zechcą wziąć udział w masowym przybyciu do Wilna na uroczystość Koronacji.

publiczność wileńska oceni te nasze wrośnięty w środowisko wileńskie wysiłki. Największą troską będzie w roku bieżącym nasz Instytut. Jeżeli się za- które po nas pójdą z hasłem sztuki pewni mu warunki bytu, wówczas do mas.

Włodzimierz Spasowicz.

Przemówienie prof. Marjana Zdziechowskiego na wieczorze urządzonym staraniem T-wa Prawników i Zw. Literatów.

Istnieje wydana staraniem rodziny Spasowicza, drukowana jako manuskrypt, książka p. t. „Przyjaciółtom nadziei związanych z polsko rosyjskimi zjazdami i obradami, na których uchwalono autonomję Królestwa Polskiego, surowy o ratyfikacji konwencji rzymskiej, zawartej pomiędzy państwami cesyjnymi i sukcesyjnymi b. monarchji Austro-Węgierskiej, a dotyczącej przewleku wierzytelności i depozytów Pocztowej Kasy Oszczędności w Wiedniu.

„Był wielkim człowiekiem — mówił nad trumną jego Wiktor Gomulicki — dla nas, dzieci wieku nerwowego-czujących na wszelkie bodźce, ulegających różnorodnym przemijającym nastrojom, najnieodporniejsza, najmniej zrozumiała jest — posagowatość. A on był posagiem, miary nadnaturalnej, z lednej bryły marmuru wykutym. Przygnał tam”.

Ludzi wielkich spotykałem w życiu, znałem. Znałem takich, którzy rozgłosem, wpływem na czas swój, geniuszem przewyższyli Spasowicza, ale żaden nie przejmował mi w tym stopniu, co on, wrażeniem wielkości, potęgi.

Rozległość widnokręgu ducha, siła badawczej, namiętnej badawczej myśli, doszukującej się wszystkich przyczyn badanego zjawiska i rozkładającej je na pierwiastki, umiętność jej skupienia w wytkniętym kierunku, ścisłość w rozumowaniu, starannie eliminująca wszelkie czynniki uczucia czy wyobraźni, a obok tego coś pozornie wręcz temu przeciwnego i entuzjazm dla piękna i wzniosłości, miłość poezji rozkochana jak nieśmiałość w rozkosznie wczuwanie się w głębie natchnienie Szekspira i Bajrona, Goethego i Schillera, Puszkina i Lermontowa, Mickiewicza—jedno i drugie: pozytywizm i romantyzm współistniały w nim — rzecz niesłychanie rzadka — wzajemnie sobie w drogę nie wchodząc, stanowiły oryginalność tej potężnej indywidualności. Pierwszym t. j. przenikliwie bystrym i nieublaganym w analizie krytycyzmem pozytywisty imponował, przynajmniej, jak się wyraził Gomulicki, „romantycznością pociągającą i czarował. „Był, jednym z granitów — powiedział Cz. Jankowski — rzucanych pod tęczę nasze”.

Romantyzm łatwo wpadają w złudzenia, pozytywnie mogą być skłonni do pesymistycznych wątpliwości lub, co gorzej widząc tylko interes chwili, za mało licząc się z godnością, z niezależnością ducha, z honorem. Spasowicz wolnym był i od złudzeń i od wątpliwości, człowiekowi zaś, który tak głęboko czuł, że „bez wałęsania się po bezdrożach”, na które prowadziła nasza poezja romantyczna, „bylibyśmy mniejsi, pośledniejsi, gorsi” obcym był oportunizm, który zgina kolana przed wrogiem. Pamiętam w obecności mojej zapytał go Ludwik Straszewicz, jakim jest jego zdanie o broszurze «Obrachunki polityczne» którą Straszewicz dopiero co był wydał, streszczając w niej swój program polityki narodowej: «słabo, słabo—odpowiedział—za miękko napisane. W nich trzeba szpony zapuszczać».

Te szpony umiał Spasowicz w nich zapuszczać—śmiały, otwarty, nieugięty wobec rosyjskiej opinji i rosyjskich władz, dla tego właśnie tak był tam poważany. Dla nas zaś wszystkich, którzyśmy go znali i wielbili wspaniałym był wzorem tej siły duchowej, która czerpie rozkosznie w niedzielnym wycieczku po dniach pracy i po dopiętym celu, ale w trudach i znojach tego codziennego borykania się z przeciwnościami, jakim było nasze ówczesne życie pod jarzmem caratu.

Te szpony umiał Spasowicz w nich zapuszczać—śmiały, otwarty, nieugięty wobec rosyjskiej opinji i rosyjskich władz, dla tego właśnie tak był tam poważany. Dla nas zaś wszystkich, którzyśmy go znali i wielbili wspaniałym był wzorem tej siły duchowej, która czerpie rozkosznie w niedzielnym wycieczku po dniach pracy i po dopiętym celu, ale w trudach i znojach tego codziennego borykania się z przeciwnościami, jakim było nasze ówczesne życie pod jarzmem caratu.

Prawosławny, czystej krwi Białorusin, z wychowaniem zaś, przekonania i uczucia Polak, ale żyty z kulturą i życiem duchowym rosyjskim, zaprzyjaźniony z najlepszymi synami Rosji—w najstraszliwej dla nas epoce, gdy siły caratu wyczerpane były ku ostatecznemu przygnębieniu i zniszczeniu polskości, przyjął Spasowicz na siebie i wytrwał w nadzwyczajnie trudnej roli pośrednika między obu narodami, wierzył, że „mimo cierpienia, zwalisk i świeczek ran” pojednanie nastąpi, bo „tkwi — są to jego słowa — w duchu i w sile rzeczy, w nieodczuwanej jeszcze lecz oczywistej solidarności interesów narodowych”.

Mylili się i mylili się ci z nas, co za nim szli. Ale od omyłki tej nie mógł uchronić nawet bardzo trzeźwy krytycyzm, nie przewidywalimy, że nacjonalizm przeistoczy się w religję, uznającą narodowość za Boga, poza którym innych niema i niema innej miary prawdy i dobra — i że przeto Rosja odrodzona, konstytucyjna i liberalna, o której marzył Spasowicz, grzeźniejszą może być dla nas wrogiem, niż Rosja carska. Dopiero ona, jak pisał p. Popławski, „wznie odwet za zwycięstwa Batoiego i Żółkiewskiego, za spaloną Moskwę, Unię Lu-

Wzajemne zadośćuczynienie.

LONDYN, 20—V. PAT. Rządy Wielkiej Brytanji i Stanów Zjedn. wyminiły między sobą noty obejmujące porozumienie w sprawie wzajemnego zadośćuczynienia wszystkim pretensjom osób prywatnych i urzędów, wynikłym wskutek wielkiej wojny. Porozumienie o wzajemnych wyrównaniach strat i pretensyj przez Angliję i Stany Zjedn. jest wynikiem długich i szczegółowych badań oraz rokowań.

Żądania delegatów sowieckich w Genewie.

GENEWA, 20. V. PAT. Szef delegacji sowieckiej złożył w biurze międzynarodowej konferencji gospodarczej propozycję, aby konferencja zalecia wszystkim państwom podjęcie stosunków gospodarczych z ZSSR. Na podstawie pokojowego, równoległego istnienia systemów gospodarczych kapitalistycznego i sowieckiego.

Sejm i Rząd.

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 20. V. PAT. W piątek 20 b. m. o godz. 5 popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremiera dr. K. Bartla. Na posiedzeniu tem między innymi uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, projekt rozporządzenia Prezydenta o Państwowym zakładzie higieny, projekt rozporządzenia Prezydenta w sprawie podniesienia niektórych stawek w ustawie o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzim, projekt rozporządzenia Prezydenta o zmianie przepisów tymczasowych o kosztach sądowych oraz projekt ustawy o ratyfikacji konwencji rzymskiej, zawartej pomiędzy państwami cesyjnymi i sukcesyjnymi b. monarchji Austro-Węgierskiej, a dotyczącej przewleku wierzytelności i depozytów Pocztowej Kasy Oszczędności w Wiedniu.

Posatem Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia w sprawie zmiany art. 46 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 listopada 1921 roku o statystyce celnej, jak również projekt zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej zatwierdzający uchwałę Rady Ministrów w sprawie wynagrodzenia za grunta wywłaszczone w Zielonce i w gminie Marki przy budowie warszawskiego węzła kolejowego. W końcu Rady Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia w sprawie przekazania gruntu państwowego w Gdyni pod budowę obozu emigracyjnego.

Zmieniony letni czas urzędowania.

WARSZAWA, 20—V. PAT. Na posiedzeniu Rady Ministrów w piątek 20 b. m. powzięto uchwałę w sprawie zmiany czasu urzędowania w instytucjach państwowych. Czas ten określony został na godziny od 8-mej rano do 3-ciej popołudniu, w sobotę zaś od godz. 8-jej do 1 min. 30. Powyższa uchwała Rady Ministrów wchodzi w życie z dniem 1 czerwca r. b.

Wymiana więźniów politycznych między Polską a Rosją sowiecką.

W tych dniach podpisana została umowa między Polską a Rosją sowiecką w sprawie wymiany więźniów politycznych poraz ostatni. Wymiana ta ma nastąpić w najbliższych dniach.

Rosja sowiecka ma wysłać 30 aresztowanych Polaków więzionych w więzieniach bolszewickich, zamian za 8 aresztowanych komunistów, których ma wydać Polska.

Przyspieszenie stabilizacji urzędników.

Prezydium Rady Ministrów rozesłało do poszczególnych ministerstw okólnik w sprawie przyspieszenia stabilizacji urzędników.

Okólnik podkreśla konieczność przyspieszenia akcji stabilizacyjnej urzędników według zasad uchwalonych przez Radę Ministrów w dniu 10 listopada 1926 r. (r)

Polsko-niemieckie rokowania prawnolikwidacyjne.

BERLIN, 20—V. Pat. Dnia 20 maja odbyło się w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy wspólne posiedzenie delegacji polskiej i niemieckiej do rokowań prawnolikwidacyjnych, na którym to posiedzeniu omawiano sprawę waloryzacji i innych z tem związanych kwestyj. Delegacji polskiej przewodniczył dr. Prądzyński, delegacji niemieckiej—radca tajny w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy dr. Zechlin. Praca obejmująca szeroki zakres została podzielona pomiędzy podkomisje.

Depesza prez. Doumergue.

LONDYN, 20. V. PAT. Prezydent Doumergue przesłał z Paryża pod adresem króla Jerzego depeszę treści następującej:

«Głęboko wzruszony serdecznym przyjęciem okazaniem mi przez Waszą Królewską Mość pragnę wyrazić tą drogą szczerą wdzięczność zarówno w swoim imieniu jak w imieniu rządu i Republiki Francuskiej. W przyjęciu, które Anglja ckażala Prezydentowi Republiki, naród widzi nowe wznowienie przyjeźni łączącej oba kraje. O gościnności okazanej mi przez Waszą Królewską Mość zachowam serdeczną pamięć».

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ZADANE PRZEZ PROF. DR. WŁADYSŁAWA KRZYWICKIEGO

Wywiad z prof. Rothertem.

Przedstawiciel Polskiej Agencji Telegraficznej zwrócił się do prezesa komisji ankietowej p. prof. Rotherta po wywiad. Na zadane pytania p. prezes oświadczył między innymi co następuje:

— Jak się przedstawia w tej chwili stan prac komisji ankietowej? — Zasadniczo prace komisji ankietowej dzielą się na 3 okresy: 1) opracowanie ankiety pisemnej, która dostarcza materiałów dotyczących warunków i kosztów produkcji, 2) badania bezpośrednie zakładów przemysłowych, które dostarczają komisji ankietowej materiałów dotyczących racjonalizacji i potaniania procesów produkcyjnych oraz 3) opracowanie wniosków w sprawie warunków, kosztów oraz racjonalizacji procesów produkcyjnych. Pierwszy okres, który obecnie trwa, trwa od 1 lutego do chwili obecnej jest ukończony. Ankieta pisemna została opracowana. Była ona również uzgodniona na konferencjach z przedstawicielami przemysłu naftowego, węglowego, metalurgicznego, budowlanego, spożywczego, włókienniczo i innych i jest w tej chwili rozsyłana do przedsiębiorstw w celu jej wypełnienia. Kiedy ankieta pisemna będzie wypełniana przez przedsiębiorstwa, komisja ankietowa będzie mogła przeprowadzić badania bezpośrednie zakładów przemysłowych. Badania te kończą się w tym samym czasie co i wypełnienie ankiety pisemnej i dadzą możność komisji ankietowej przystąpienia do opracowania wszystkich materiałów, kwestionariuszy i materiałów zebranych przez badania bezpośrednie jednocześnie.

Jaki jest stosunek dla danych środków przemysłowych do prac komisji ankietowej? — Stosunek ten ulegał ciągłej zmianie na lepsze. Istotę zadania komisji ankietowej dzisiaj ogół sfer gospodarczych należy ocenić i w pracy komisji ankietowej idzie całkowicie na rękę.

Jak długo, przewiduje pan prezes, jeszcze trwać będą prace komisji ankietowej? — Charakter prac komisji ankietowej wymaga, aby prace te nie przeciągnęły się zbyt długo. Dlatego też pomimo całej powagi jaką te prace posiadają muszą być one ukończone w dość krótkim stosunkowo czasie. Stąd i nasza komisja ankietowa, wyobrażam sobie, powinna będzie zakończyć swoje prace w ciągu bież. roku. Naturalnie, że po ukończeniu prac przez komisję ankietową zebrane przez nią materiały będą mogły być wykorzystywane przez rząd jeszcze dość długo. Jednak o ile idzie o ogólne wnioski, powinno one być opracowane w końcu roku najdalej.

Pan prezes pozwoli, że zwrócę mu uwagę na pewien stan spierającej się społeczność, która spodziewała

się szybszych rezultatów prac komisji ankietowej. — Zniecierpliwienie to jest wynikiem niedostatecznego zorientowania się w zadaniach komisji ankietowej. Wyobrażano sobie widocznie, że komisja ankietowa została powołana do opinjonowania w sprawach bieżących konfliktów między robotnikami a przedsiębiorcami, producentami a konsumentami i t. p. Komisja ankietowa stoi zdaleka od tego. Stąd zdziwienie: «co robisz? Zadanie nasze jest inne. My mamy opracować wnioski w sprawie warunków i kosztów produkcji, w sprawie jej racjonalizacji. Zadanie to jest tak wielkie, i dia życia naszego gospodarstwa ma tak zasadnicze znaczenie, iż nie wolno dia dobra sprawy zbyt szybko je przeprowadzać, gdyż podstawa tego rodzaju prac jest przedewszystkiem w ich gruntownym przeprowadzeniu.

Zamach na syna Callesa.

NOGALES ARIZONA, 20. V. Pat. Wczoraj po południu dokonany został zamach na syna prezydenta Meksyku Callesa. Calles zdołał wyjść bez szwanku.

Trzęsienie ziemi pod Lizboną.

LIZBONA, 20. V. Pat. W Lizbonie i Alcacer de Sol odczuto wstrząsy podziemne, które nie spowodowały jed ak żadnych szkód, ani też nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach.

Czyje skrzydło?

NEW-LONDYN. (Connecticut) 20 maja. PAT. Bliskie oględziny skrzydła samolotu, znalezione na morzu przez statek strażniczy ujawniły na skrzydle tem ślady, które wskazują, że pozostawało ono w tym stanie, w jakim jest znalezione przez czas dłuższy.

Lot de Pinedo.

NOWY JORK, 20 V. PAT. Donoszą ze Shippegan, w prowincji Nowy Brunswick, że przybył tam lotnik de Pinedo.

Aresztowanie komunistów.

St. JAGO de CHILI, 20—V. PAT. Aresztowano tu dziś w nocy 74 osoby w następstwie rewizji dokonanej przez policję w lokalach należących do komunistów. Przy tej sposobności zatrzymana została ogromna ilość literatury komunistycznej.

Trzęsienie ziemi.

LIZBONA, 19 V. PAT. United Press. Miasto Acuser de Sol nawiedzono zostało przez trzęsienie ziemi. Obawiają się, że liczba ofiar okaże się znaczna.

Po przerwaniu tamy.

NOWY-ORLEAN, 19 V. PAT. United Press, Zdaniem inżynierów państwowych skutkiem przerwania tamy w obrębie rzeki Atchafalaya, co spowodowało zalanie miasta Melville, uratowane zostaną tereny nad dolnym biegiem Missisipi.

Katastrofa na Dnieprze.

MOSKWA, 19 V. PAT. W pobliżu Kijowa na Dnieprze wywrócił się statek, wiozący 25 ciu pasażerów, 18-tu pasażerów zatonęło.

BERLIN, 20 V. PAT. „Vossische Ztg“ donosi, że w stowarzyszeniu niemiecko-rosyjskim odbył się wykład jednego z urzędników urzędu spraw zagranicznych konsula Drubbyego o dotychczasowym przebiegu i widokach rokowań handlowych polsko-niemieckich. „Vossische Ztg“ podkreśla, że prelegent w swoim wykładzie, któremu przysłuchiwali się niemal wszyscy referenci spraw polskich w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy przedstawił cały przebieg dwu i pół letnich rokowań z Polską przyczem zbyt widocznie było usiłowanie przedstawienia wszystkiego, co dotychczas uczyniła w tych rokowaniach strona niemiecka, za słuszną i celową.

Referent usiłował dowiedzieć, że strona niemiecka cały czas jasno widziała i zdawała sobie sprawę z szans wojny handlowej, co jest sprzeczne z ówczesną propagandą prowadzoną przez koła rządowe, która twierdziła, że Polska najwyżej po 8 tygodniach «będzie musiała na kolanach prosić o zakończenie wojny». Referent ocenił widoki obecnych rokowań handlowych bardzo sceptycznie, przyczem ostrzegł, że gdyby nawet doszedł do skutku możliwy traktat handlowy z Polską, to niemiecki przemysł i handel eksportowy nie wiele mogą się po tem spodziewać. «Vossische Ztg» podkreśla, że temu oświadczeniu przeczą poglądy i oświadczenia kierowniczych kół gospodarczych Niemiec, szczególnie na Górnym Śląsku.

Przemówienie min. Curtiusa.

BERLIN, 20. V. PAT. Na bankiecie hanzeatyckiego związku przemysłu, handlu i rzemiosł, który zebrał w hotelu Adlon najwybitniejszych przedstawicieli świata gospodarczego Niemiec, rządu i miasta oraz przywódców politycznych wszelkich odcieni od Westarpa do posta demokratycznego Fischera, minister gos. odarłki Rzeszy dr. Curtius wygłosił doniosłą mowę o polityce handlowej z Francją i Polską.

W sprawie rokowań z Francją minister Curtius oświadczył, że oba państwa uznają dotychczasowy stan krótkoterminowych prowizorów za niezadawalający i dlatego rozpoczęły rokowania o traktat długoterminowy. Na drodze rokowań gospodarczych z Polską—oświadczył min. Curtius—leżą przeszkody, które musi usunąć dyplomacja i polityka. Jeżeli usunięcie tych przeszkód powiedzie się, to wówczas ministrowie wszystkich odpowiednich resortów przystąpią do swego zadania w sensie pozytywnym. Rząd Rzeszy bowiem pragnie w interesie stosunków gospodarczych Niemiec ze Wschodem doprowadzić do skutku traktat handlowy z Polską nawet przy pomieszeniu w dziedzinie przemysłowej i agrarnej ofiar, takich jednak tylko za które może wziąć na siebie odpowiedzialność.

Likwidacja materiału wojennego Austrii.

WIEN, 20 V. PAT. Znajdujący się od czasu demobilizacji w arsenale wiedeńskim materiał wojenny został w myśl art. 139 traktatu w St. Germain wydany międzykoalicyjnej wojskowej komisji kontrolującej.

London—Indje bez lądowania.

LONDYN, 20 V. PAT. Lotnicy angielscy Garr i Gillman odlecieli dzisiaj rano w podróż powietrzną do Indji bez lądowania. Długość lotu wynosi około 6.500 km. Lotnicy postanowili przebyć tę przestrzeń w ciągu 40 godzin.

Wody Missisipi stworzyły nową rzekę.

NOWY ORLEAN, 20 V. PAT. Z powodu wylewów utworzyła się nowa rzeka, zajmująca przestrzeń od zerwaných w Bayou des Glaisses tam poprzez delte Missisipi aż do morza. Nowa rzeka jest szersza od Athafalaj, lub Missisipi. Na skutek teleg. aficznych ostrzeżeń, zostało ostatecznie ewakuowanych 27 miejscowości, jednakże tysiące osób pozostaje jeszcze w miejscach zagrożonych.

Wielkie aresztowania w Moskwie.

PARYŻ, 20 V. PAT. Le Matin donosi z Rygi, iż w Moskwie aresztowano 600 syndykalistów rosyjskich, którzy zostają zesłani na Syberję.

Jak wykryto defraudanta Kesslera.

BERLIN, 20 V. PAT. Local Anzeiger donosi, że aresztowanie w Offenbachu sprawców kradzieży pocztowej w Królewskiej Hucie zostało umożliwione dzięki temu, że Ciesiak, przybywszy do Offenbachu, zwrócił się do jednego z banków francuskich o wymianę 500.000 zł na marki niemieckie. Wysokość tej sumy wzbudziła zdziwienie i nieufność urzędnika bankowego, który wyplacił Ciesiakowi tylko zaliczkę w wysokości 1.500 marek, a jednocześnie zawiadomił policję. W związku z tem policja skierowała, że skradzione pieniądze zostały przedtem zgłoszone przez granicę w laice, którą dziecko Ciesiaka przy przejeździe trzymało w ręku.

Szalony orkan w Indianopolis.

PARYŻ 20 V. PAT. Petit Parisien donosi z Indianopolis, że szalejący tam orkan zniszczył część miasta. Cztery osoby zostały zabite, około 50 rannych Szkody materialne obliczają na półtora miliona dolarów.

Likwidacja K.P.Z.B. w pow. Braślavskim.

Przed niedawnym czasem wszędzie bezpieczeństwa likwidowały w pow. Postawskim rejonowy komitet Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi. Do rąk władz śledczych wpadł wówczas materiał wykazujący, że nieomal w każdym powiecie znajdują się takie komitety. Wczoraj przystąpiono do likwidacji rejonowego komitetu w powiecie Braślavskim. Po dokonaniu rewizji, która dała bardzo obfity materiał obciążający, aresztowano ogółem 14 osób, czyli wszystkich członków komitetu. Najbardziej czynnym członkiem jego była sekretarka niejaka Rachela Cygman.

Pierwszorzędna restauracja i kawiarnia

KOŁA POLEK

otwarta z dniem 3 maja w ogrodzie po-Bernardyńskim

poleca się łaskawym względem Szan. Publiczności. Fachowe kierownictwo. Rzetelna i szybka usługa. Umiarkowane ceny. Codziennie koncert

O liczne odwiedziny uprasza Zarząd.

Przygotowania do wyborów do Rady Miejskiej. — Z dniem wczorajszym zakończone zostały prace nad wypisywaniem ludności uprawnionej do głosowania przy wyborach do Rady Miejskiej. Według cyfrowych danych uprawnionych do głosowania na terenie m. Wilna jest około 100.000 osób, z liczby tej wyeliminowani zostaną obcokrajowcy, liczba których wynosi około 9.000.

Od dnia dzisiejszego zaś, biura te przystępują do układania list wyborczych według alfabetu i obwodów ustalonych przez główny komitet wyborczy. — (x).

Pierwsze posiedzenie członków gł. komitetu wyborczego.

Onegdaj wieczorem o godz. 8-e odbyło się w Magistracie, pod przewodnictwem p. mec. Łuczynskiego pierwsze posiedzenie członków Głównego komitetu wyborczego do Rady Miejskiej.

Na wstępie udzielono członkom informacji o dokonanych dotąd czynnościach komitetu, oraz o pracach przyszłych cięższych na pomienionym komitecie.

Następnie ustalono ilość obwodów wyborczych w liczbie 57, oraz wybrano odpowiednie lokale z wyznaczeniem przynależnych ulic.

Urządzenie w obwodowych komitetach wyborczych odbywać się będzie od g. 4 do 8 wiecz.

Pczatem poruczono członkom komitetu przedstawienie do dnia dzisiejszego list kandydatów poszczególnych stronnictw na członków komitetów obwodowych. Ustalono również wszystkie wyliczne co do prac obwodowych komitetów, jak w czasie przedwyborczym, tak i w dzień wyborów.

Szczegółowy projekt wszystkich tych prac rozpatrzony będzie przez główny komitet na posiedzeniu, które się odbędzie w dniu najbliższym w Magistracie.

W końcu przewodniczący p. mec. Łuczynski poinformował wszystkich członków gł. komitetu o liczbie radnych, jaka w myśl ustawy obowiązującej przysługuje m. Wilnu, a mianowicie: liczba radnych stanowić będzie 48 (jak było dotąd) gdyż tej liczbie odpowiada spis mieszkańców m. Wilna z r. 1919. — (x)

„Mizrachi“ wobec wyborów.

Choćby partja religijnych sjonistów „Mizrachi“ oficjalnie już nie wspólnie nie ma z utworzoną przez blok sjonistyczny „Żydowską Listą Narodową“, to jednak, jak się dowiadujemy, sprawa wystąpienia względnie przystąpienia „Mizrachi“ do bloku sjonistycznego definitywnie roz-

strzygnięta będzie po powrocie z Londynu do Wilna stojącego na czele wileńskiej „Mizrachi“, senatora rabina Rubinszstejna, co ma nastąpić w najbliższym czasie. (r)

Nowy żydowski Komitet wyborczy.

W ostatnich dniach powstał w Wilnie nowy żydowski komitet wyborczy, mianowicie, Komitet wyborczy żydowskiej inteligencji pracującej.

Komitet ten został utworzony na zebraniu licznie zgromadzonych żydowskich lekarzy, inżynierów, adwokatów i reprezentantów innych wolnych zawodów, odbytem przed paroma dniami.

Powyzszy Komitet wyborczy nie rozstrzygnął jeszcze kwestji, czy ma on przylączyć się do któregośkolwiek z już istniejących żydowskich Komitetów wyborczych, czy też ma on wystawić swoją własną listę wyborczą.

Sjonistyczny „Cajt“ notuje jednak, że na wyżej wspomnianem zebraniu panował nastrój nieprzychylny dla „Żydowskiej Listy Narodowej“, utworzonej przez blok sjonistyczny.

Na czele Komitetu wyborczego żydowskiej inteligencji pracującej stoją osobistości zupełnie bezpartyjne oraz część ludowców-demokratów zwalczająca blok wyborczy sjonistów. (r)

«Bund» wobec wyborów.

Nader energiczna akcję przedwyborczą rozwija socjalistyczny «Bund». Partja ta utworzyła w poszczególnych dzielnicach miasta oraz na przedmieściach, jak Nowogród, Śnipliszki, Antokol i t. d. swoje lokalne komitety wyborcze. Komitety te prowadzą usilną agitację przedwyborczą przy pomocy wielkiej liczby ulotek agitacyjnych.

W okresie czasu bezpośrednio poprzedzającym wybory do wileńskiej Rady Miejskiej, ma «Bund» demonstrować w Wilnie film agitacyjny z życia robotniczego, który obecnie z wielkim powodzeniem używany jest przez «Bund» w agitacji przedwyborczej w Warszawie. (r)

«Poalej-Sjon» wobec wyborów.

Sjonistyczno - socjalistyczna partja «Poalej-Sjon» rozwija dość słabą, szczególnie w porównaniu z działalnością «Bundu», akcję przedwyborczą.

Partja ta prowadzi pertraktacje z innymi grupowaniami socjalistycznymi, należącymi do Rady Okręgowej klasowych związków zawodowych, w sprawie zawarcia ogólnorobotniczego bloku wyborczego.

Pertraktacje te jednak jeszcze nie doprowadziły do definitywnego rezultatu. (r)

MASŁO WYBOROWE i SOŁONE sprzedaż hurtowa w Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich Wilno, Końska 18, tel. 491.

Rakiety, piłki, pantofle tenisowe firm angielskich Slazenger, Spalding, Bussey, James nadeszły w wielkim wyborze i po cenach konkurencyjnych w Domu Sportowym Ch. DINCES Wilno, Wielka 15, tel. 10-46. UWAGA! Chcąc dać możność nabycia rakiet oraz sprzętu tenisowego p. p. oficerom, w p. urzędni kom. państwowym oraz członkom W. Z. L. T. udzielamy kredytu warunkach sptat.

F. Szriro Lekarz-Dentysta przeprowadziła się z ul. WILŃSKIEJ 21 na Dominikańską 11. WSZELKIE MASZYNY BIUROWE CZYSZCZYMY I REPERUJEMY TANIO, szybko i dokładnie „BLOCK-BRUN“ Oddział w Wilnie Mickiewicz 31, tel. 375. UWAGA: W roku 1926 warszaty nasze reperowały 358 maszyn biurowych.

W. TRUSKAWCU — willa Marjówka — ord. od 1 maja w chorobach wewnętrznych, serca i przemian materji (zima w Lwowie). D-r Tadeusz Praščil b. asyst. uniw. Własna diatermia i lampa kwarcowa.

TUWIM W WILNIE. ...A gałką rozhuśnięta Jeszcze drży, uradowana... Po raz pierwszy gościł w Wilnie Julian Tuwim—temi dniami. Po raz pierwszy oglądał oczami poety takie miasto jak Wilno, po raz pierwszy poczuł jak ono bezpośrednio gra na subtelnej a głębokiej wrażliwości—to zawsze coś w życiu! — Pojęcia, panowie, nie macie—mówił do nas niewątpliwie najznakomitszy dziś przedstawiciel nowoczesnej Poezji polskiej— jak tu w Wilnie wszędzie, wszędzie... czuć Mickiewiczem. Prawda! My, ciągle obracający się wśród tych murów, nieprzerwanie, nieprzerwanie obracający się jakby «we własnym reperuarze», żyjący stale w atmosferze tego osobliwego miasta, do znacznego stopnia już nie odczuwamy: jak dalece jest Wilno stylowe. A właśnie w stylu Mickiewiczowskiej epoki; nawet ściślej jeszcze: w stylu zarania tej pamiętnej na zawsze epoki. Tuwim odczuł to od razu. I zachwycony Wilnem, wolno wyrazić się, wprost oczarowany niem, odjechał z powrotem do Warszawy. Do Warszawy... To też trzeba odczuć: przejechanie po raz pierwszy w życiu z Wilna właśnie do Warszawy! Lecz i nam, wileńczukom, dano zjawienie się Tuwima na literackiej drodze w murach po-Bernardyńskich pod Świętą Anną i w Reducie na

Populance—sporo. Tuwim to też dobry kawał stylu. I, przynajmniej, że—aczkolwiek bynajmniej nie nadzwyczajny recytator, rychlej mierny—lepiej on sam, własną osobą, własnym sposobem interpretowania swoich poezji, ba, własnym swoim nawet wyglądem, inicjuje nas w istotę swej twórczości niż książka. I rzecz to rzadka, zwłaszcza dia tych, którzy wola obcować sam na sam z książką niż z jej autorami za pośrednictwem jakiegoś, choćby nawet najznakomitszego, lektora lub recytatora, nie wspominając o, nieznośnym nieraz, zawodowym deklamatorze. Słuchając Tuwima czytającego to, co sam napisał, dopiero odczuwa się i rozumie: co głównie tkwi w jego poezjach. Gdzie jest w nich ta „siła fatalna“, co przykuwa do nich ludzi nawet tych, co aż podskakują przy pewnych rzutach pełnej wewnętrznego hiperboliki, niemal cynicznej bezwzględności wyrażenia się, istnego zonglowania napięta wrażliwością ludzka. Z Tuwima nie plynie poezja lecz trybuna. Realizując się natchnieniem, mus wyrzucenia z siebie uczuć i myśli, rezultat poetyckiego na świat spójrzenia, słowem, wyrażając się trywajalnie: pisanie wierszy, to u Tuwima—nieustanna jakaś erupcja. Wybucho poezja zarówno z pod jego czaszki jak z pod jego serca — choćby popłynęła najcichszymi, najdelikatniejszymi akordami, choćby w jakiej rozpięta się najmłodziejniejsze rozteknięte, pełne melancholji andante. Rozhukanego rumaka może też prze-

wiąz na niej: ubi vult. Co mu zrobisz jeśli parsknie śmiechem wobec rzeczy, którą my oblewamy łzami a rozpacze się nad czemś... czegośmy nawet nie spstrzeżli? Ostatnia środa literacka „z Tuwimem“ — i z Wacławem Borowym jednym z czołowych dziś krytyków literackich — osiągnęła chyba maksimum ożywienia. Nawet framugi okien pełne były stowarzyszonych—i gości. Dość powiedzieć, że przybyli zasiąść wśród przemlełej kompanji p. wojewojewoda z małżonką i p. wice-wojewodzina Olgierdowa Malinowska. Podawała herbatę z ciasteczkami, a z ust do ust sobie wiadomo, że Tuwim, siedzący za stołem po lewej ręce p. wojewody, coś niecoś „swego“ odczyta. Przeważała w zebraniu „olbrzymią większość“ piękna. Zagaił biesiadę p. Witold Hulewicz, wywołując do słowa wiece szanownego gościa p. Borowego. P. Borowy za obiekt bystrej a nie pozabawionej wcale nawet ostrego krytycyzmu analizy wziął obie książki Kadena-Bandrowskiego „Miasto mojej matki“ i „W cieniu zapomnianej olszyny“. Ze nie rozwinięta się obszerniejsza dyskusja przyczyną było niecierpliwie oczekiwanie odczytania Tuwima. Jakaś — uczyniła się, jakby napisana Siemkiewicz, głęboka cisza. P. Julian zaś dobył — rękopis-

z na Zajm szani nasz nale: F. która ca, ce: k dźwi niczn ja an świat ma: mu: nagi: na to znają kwes ców: je się ulysk N ruje praw: iłwys: cieka: kiński: tamię: śnież: pali: głębo: swob: Popra: kańco: czase: lo się: kani: ny wy: ja po: wu, b: nie m: interw: głada: D: wia s: nym: N: kach: to uli: sa tak: ludno: piach: W: Sołta: skiel: piszki: w na: gatego: Książ: W spi: stwki: realne: Pe: jedno: rowal: właśc: w two: Polsk: duży: Toru: Pe: rzu: przed: stwa: szym: tu pe: nowe: robku: In: powir: parcie: By: stwa: osiąg: W: kieru: Mors: W: rodu: na di: takte: si w: W: Mors: wierz: nadch: w W: T: maja: nie r: nia n:

Niedole przedmieść.

Soltaniszki i Snipiszki.

Soltaniszki i Snipiszki—to jedne z najstarszych przedmieść w Wilnie. Zajmują prawie jedną piątą część obszaru całego miasta wykazują wielkie zaniedbanie, co bezwzględnie na karb naszej gospodarki miejskiej złożyć należy.

Począwszy od ulicy Soltaniszkiej, która niejako reprezentacyjną jest ulicą, do przedmieścia tego należą ulice: Krótka, Sobola, Zubrowa, Niedźwiedzia, Jelenia, Rysia, Piesza, Oraniczna i t. d. Wszystkie nie posiadają ani bruków, ani trotuarów, ani ścieżek. Ludzie z któreśmi rozmawiali nie rozumieją poprostu czemu płacą podatki miejskie. Pytają nas: „za co?” Istotnie odrzuć trudno to odpowiedzieć. Władze miejskie znają ci ludzie jedynie w postaci skwerstratorów magistrackich i poborców podatkowych i uważają, że dzieje się im wielka krzywda. Najczęściej utyskiwania te są słuszne.

Naprzekład ulica Szeszkińska figuruje na planach urzędowych jako prawdziwa ulica. Są to właściwie doty

przywileje. Podobno za dawnych czasów działo się tu inaczej. Dziś gdy wjeżdżamy od Zwierzynicy i Soltaniszek na Wilkomierską, zwłaszcza w dzień słotny, na szerokiej tej ulicy równie szeroko widzimy rozpostarte błoto.

Z rzadka rozstawione latarnie świadczą o «pryncypalnej» ulicy przedmieścia. Na bocznych zaułkach ciągnących gęsto nie spotykamy światła. Okropne są tu chodniki. Gdzieś niedziedzi, nawet na samej ulicy Wilkomierskiej niema ich wcale. Leżą jakoweś dyle z gwóźdźkami sterzącymi do góry o które się zaczepia i drzebut przechodnia.

Ulice: Światłana, Ogórkowa, Chocimska i Miętna, mimo gęstość ludnienia, niczem ani miasta, ani ulic nie przypominają. Na Krakowskiej jeszcze się spotykają kawałki możliwe wybrukowane, na ulicy Bolutupskiej naprzykład są to straszliwe kamienne wadoty. Ani kanalizacji, ani wodociągów.

Ludność narzeka zwłaszcza na

Na obydwu przedmieściach mamy tylko jedną studnię,—pomę miejską, przy zbiegu ulic Wilkomierskiej i

JEDYNA NA DWA PRZEDMIEŚCIA.



Studnia magistracka przy zbiegu ulic Wilkomierskiej i Zwierzynieckiej.

Zwierzynieckiej. Studnia ta jednak ciągle się psuje a reparaacja magistracka trwa zazwyczaj bardzo długo.

Zwiedzamy dalej ulicę Kaiwaryjską. Wygląd jej jest naogół możliwy, ale już na lewo i prawo odchodzi uliczki częstokroć nie brukowane pełne błota, kurzu i piachu. Tam mieszkańcy bez pardonu wysypują śmiecia, wylewają z okien pomoye. Brud niepodzielny. Komunikacja z miastem uciążliwa, ruch handlowy sprowadza się do minimum, a budowlany nieregularnie i samorzutnie.

Podobno, jak krząta pogłoski magistrat miał niektóre ulice poszerzać, regulować, wykupując niektóre domy bądź dobrowolnie, bądź przymusowo; wciąż krząta pogłoski o jakichś inwestycjach, ale przeważa część tych planów pozostała dotychczas na papierze, bez jakichkolwiek nadziei na urzeczywistnienie.

TRAF FOTOGRAFA.



Typowa scena: Skwerstrator magistracki wśród nędzy najdalejzych krańców Soltaniszek, (chatupa na

iwysychający latem ruczaj, którydy ściekają wiosenne wody z gór Szeszkińskich. Zimą niepodobna przejść tamtedy ze względu na wielkie zasypy śnieżne. Mieszkańcy tamtejsi i wykopalili swojego czasu środkiem ulicy głęboki rów, którydy mogłaby woda swobodnie ściekać w kierunku Wilji. Poprawiany początkowo przez mieszkańców corocznie, rów ów uległ z czasem kompletnemu zaniedbaniu. Stało się to wtedy, gdy mieszkańcy nekani podatkami magistrackimi siusznymi wyrażali poglądy, że skoro opłacają podatki miejskie, od wilgoci, zalewu, błota i malarji powinno ich bronić miasto. Jednakże mimo ciągłych interwencji gospodarze miejscy nie zaglądali w te strony.

Dziś ulica Szeszkińska przedstawia się w stanie więcej niż oplakany.

Niemal jedyna ulica na Soltaniszkach, która posiada bruki miejskie—to ulica Soltaniska. Bruki te jednak są tak fatalne, tak karkołomne, iż ludność woli naogół niebrukowane piachy.

W miejscu, gdzie „delta” ulicy Soltaniszkiej przypada do Wilkomierskiej, rozpoczynają się właściwe Snipiszki.—Stare to przedmieście, którego nazwa pochodzi od nazwiska bogatego kupca Snipisa. Jemu to Wielcy Książęta nadali swojego czasu grunta

wode. Studnie prywatne są przeważnie podskórne, z domu do domu trzeba biegać z kubkiem po wodę.

ULICA — CZYLI ZANIEDBANY RÓW.



Widok na ul. Szeszkińską.

Wezwanie do rejestracji.

Wszystkich Polaków obywateli miasta Wilna, którzy nie chcą aby względy partyjne szarpały dobro naszej gospodarki miejskiej WZYWAMY do natychmiastowego zarejestrowania się w Bezpartyjnym Komitecie Obrony Polskości Wilna i Fachowej a Oszczędnej Gospodarki Miejskiej. Mickiewicza 15. Godziny 10-12 i 4-7.

Aresztowania komunistów w Wilnie.

Onegdaj, jak już podawaliśmy, władze policji politycznej aresztowały w Wilnie wybitnego komunistę. Jak się okazuje, przybył on z ramienia Centralnego Komitetu Partji w Moskwie. Przy aresztowaniu znaleziono znaczną sumę pieniędzy, przeznaczoną na agitację dla tajnej organizacji

komunistycznej, której siedzibą było Wilno. Zawdzięczając świetnie zorganizowanemu wywiadowi naszej policji w tej sprawie, która aresztowała owego komunistę, cała szajka została wykryta. Aresztowano ogółem siedem osób.

runku, który się odbył w Teatrze Polskim wystąpił wybitny śpiewaczka: Elza Igdał (sopran) i Maria Skowronska (mezzo-sopran). Program bogaty i nader interesujący zawiera niewykonane dotychczas arje operowe («Weselo Figara», «Samson i Dalila», «Trubadur», «Śnieguroczka», «Hugonoci» i «Casanova») oraz pieśni. Akompaniament objął znany kapelmistrz Rafał Rubinstajcin. Ceny miejsc od 30 gr.

— **Złodowski Instytut muzyczny.** W niedzielę dn. 22 maja punktualnie o godz. 6-ej wiecz. w sali Instytutu (Rudnicka 6) odbędzie się egzamin abiturjenta p. M. Frumkinówny — klasa prof. Cecylii Krewer (klasa fortepian)

W programie utwory: Bacha, Heydna, Bełchownia, Chopina, Szumana, Rachmaninowa i Liszta.

Wstępnie bezpłatne. Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą.

RADJO.

— Program stacji warszawskiej. 12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00. Komunikat gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny.

15.30—16.45. Stacja nieczynna. 16.45—17.10. VI odczyt (cykl «O wybitnych zawodach») pt. «Zawód inżyniera»—wygł. p. Bąkowski Franciszek.

17.15. Koncert popołudniowy popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyrykcją Jana Dworakowskiego, J. J. Sowiłki (flet), W. Wincenty Jakubczyk (klarnet) i prof. Ludwik Urstein (akompaniament). 19.00—19.25. Odczyt pt. Hist. rozwoju automobilizmu, wygł. inż. E. Porębski. 19.30—19.55. Pogadanka z działu «Radjokronika» — wygł. dr. M. Stepowski. 19.55. Komunikat rolniczy. 20.30. Koncert wieczorny. Muzyka lekka. 22.00. Koncert lotniczo-meteorologiczny.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Władze sowieckie wydały ojczobójcę Malkiewicza.** W dniu 26 ub. m. wsi Kiskarty gm. Kurzenieckiej dokonane zostało powiornie zabójstwo.

Aleksander Malkiewicz rolnik z tej wsi palając zemstą do ojca swego pchnięc nożem. Staruszek nie zdążył nawet krzyknąć; zmarł jako ofiara przewlekłej wadni rodzinnej powstałej na tle podziału majątności.

Ojczobójca po spełnieniu tego czynu zbiegł w kierunku granicy sowieckiej.

Władze polskie zwróciły się do władz sowieckich z prośbą o ujęcie i wydanie mordercy.

Interpelacja ta przyniosła pożądany rezultat, gdyż w dniu 19 b. m. władze sowieckie wydały poszukiwanego.

Chwilowo osadzony on został w areszcie policyjnym przy komendzie w Budstawiu, następnie przewieziony zostanie do więzienia gdzie czekać będzie na wyrok sądu karnego.

— **Stawiano weksel p. Wołjejszy.** Dn. 19 b. m. był przez kłuba białostockiego p. Wołjejszo uderzył po twarzy na ulicy Wileńskiej niejakiego p. S. Wylńskiego. Policja zatrzymała Wołjejsz, który oświadczył w zeznaniu, że uderzył Wylńskiego ponieważ ów sfalszował jego weksel na sumę 8400 zł. O zjściu spisany został protokół.

— **(x) Wściekle psy grasują po Wilnie.** Onegdaj przy dotąd niewyjaśnionych okolicznościach, zostały pokasane przez waleśującego się po Wilnie wściekłego psa pięć sióstr zakonu Bernardynki, przy ul. Św. Anny.

Poszkodowanych odesłano natychmiast do zakładu Pasteurowskiego w celu przeprowadzenia odnośnych badań.

— **Aresztowanie paserów.** W nocy na 20 b. m. podczas obławy aresztowano Chaima Grynbata i Beję Kapłan (Konarskiego 48) w m. eskaniu których znaleziono rzeczy skradzione ze sklepu firmy «Jankowski i Ska» (Wielka 42).

— **Kradziele maszyn.** Ze szkoły powszechnej żydowskiej (Szepińskiego 17) skradziono maszynę do szycia wartości 600 zł.

KRONIKA

SOBOTA
21 Dnia
Wiktora M.
Jutro
Julji P. M.

Wech. st. o g. 3 m. 34
Zach. st. o g. 19 m. 30

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 20—V 1927 r.

Cisnienie średnie	762
Temperatura średnia	+ 11°C
Opad za dobę w mm.	Niema
Wiatr przeważający	Północno-zachodu

U w a g i! Pogodnie. Minimum za dobę -1-5°C. Maximum za dobę +15°C. Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— **J. E. Biskup Michalkiewicz** wyjechał dziś rano do Pińska w sprawach kościelnych, wróci w poniedziałek rano.

URZĘDOWA.

— **Wizyta posła finlandzkiego u p. wojewody.** Dnia 20 bm. przybył do Wilna poseł finlandzki w Warszawie p. Hjalmar Prokope. Na spotkanie pana posła wyjechał na dworzec kolejowy rada urzędu wojewódzkiego p. Raue, w towarzystwie którego zwiędzał następnie p. Prokope miasto. O g. 1-ej popoł. złożył p. poseł wizytę panu wojewodzie Raczkiwiczowi w urzędzie wojewódzkim.

— **(x) Konferencja z p. wojewodą w sprawie odzyskania kościoła Franciszkanów.** W dniu 19 maja ro. p. wojewoda Raczkiwicz przyjął na dłuższej audjencji delegatów komitetu odzyskania kościoła Franciszkańskiego w Wilnie, w osobach ks. Feliksa Wilka—gwardjana zakonu O. O. Franciszkanów, oraz pp. L. Ostrejko i Kowalskiego. W czasie konferencji delegacji z p. wojewodą, ostatni poinformował delegatów o wyniku poczynionych starań w tej sprawie podczas ostatniej swej bytności w Warszawie, przy czym p. minister Dobrucki przyrzekł, iż w połowie czerwca rb. zjedzie się do Wilna specjalna komisja, celem ostatecznego załatwienia trwającej już od szeregu lat sprawy przeniesienia z pomienionego kościoła Archiwum Państwowego.

W skład tej komisji wejdą: p. wojewoda Raczkiwicz, dyrektor parlamentu wyznań relig. p. Kazimierz Okulicz, główny dyrektor Archiwum Państwowych p. Piaszyński i dyrektor Archiwum Wileńskiego p. W. Studnicki.

— **Posel amerykański w Wilnie.** W dniu wczorajszym przybył do Wilna automobilem poseł amerykański akredytowany przy Rządzie Polskim, p. Stetson oraz senator Baliński. Pan Stetson zwiedza Polskę autem, chcąc poznać ją możliwie jak najlepiej. Ostatnim etapem pod Wilnem były Jaszuny.

W dzień p. Stetson i Baliński zwiedzali miasto i jego osobliwości.

— **Konferencja Naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. z p. Wojewodą** W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiwicz odbył dłuższą konferencję z Naczelnikiem wydziału Wschodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Hołową przybyłym do Wilna. Cele przyjazdu p. Naczelnika Hołową, jak również temat konferencji o której mowa trzymane są w ścisłej tajemnicy.

— **Zmiany posterunków na terenie powiatów.** W związku z utworzeniem w Hrudzowie pow. Postawskiego posterunku policji, dotychczasowy posterunek w Mańkowie został zlikwidowany. Prócz tego zlikwidowany został posterunek kolejowy w Pokreńcu i Kozaczynie obydwa pow. Święciańskiego. Posterunek w N. Warkach gm. Rzeszajskiej pow. Wileńsko-Trockiego przeniesiony został do m. Rzeszy.

— **Diennikarz z Chicago na audjencji u p. Wojewody.** W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiwicz przyjął naczelnego redaktora niemieckiego dziennika z Chicago p. Zygmunta Stefanowicza.

MIĘSKA.

— **(x) Przygotowania do uroczystości koronacji M. B. Ostrobramskiej.** Wobec zbliżającej się uroczystości koronacji M. B. Ostrobramskiej, na którą to uroczystość oczekiwane jest przybycie licznych pielgrzymów. Magistrat m. Wilna, w związku z powyższym, chcąc nadać miastu estetyczny wygląd zamierza przystąpić w tych dniach do regulacji i upiększenia poszczególnych dotąd zaniedbanych skwerków, ogrodów i t. p.

W tym celu też wydał ostatnio zarządzenie uporządkowania skweru przy kościele Franciszkańskim, przy rogu ul. W. Pohulanki i Trockiej i inn. Ogród zaś vis à vis Katedry po zniesieniu cokołu Katarzyny został już ostatecznie uregulowany i po urządzeniu klombu będzie w tych dniach oddany do użytku publiczności.

SZKOLNA

— **Egzaminy wstępne do Państwowego Seminarjum N. Z. im. Królowej Jadwigi** w Wilnie przy ul. Augustjańskiej Nr. 4 — odbędą się w terminie od dn. 27—28 czerwca włącznie, o godz. 8 rano.

— **Egzaminy wstępne do klas I, II, IV, V, VI, VII i VIII-jej gimnazjum państwowego im. kr. Zygmunta Augusta** w Wilnie odbędą się w dniach 27, 28 i 30 czerwca rb. Podania kancelarja gimnazjum przyjmuje do dnia 15 czerwca rb. w godzinach 10—12.

RÓŻNE.

— **(f) Powrót Arcybiskupa Teodojusza.** Arcybiskup Teodojusz sprawujący zastępczo funkcje głowy cerkwi prawosławnej w Polsce, wobec powrotu Metropolity Dyonizego z wycieczki misyjnej na Bałkany powrócił w dniu wczorajszym do Wilna.

— **Komitet fundacji** (od stow. kupców i przemysłowców chrześcijan m. Wilna) Ołtarza Matki Boskiej w kościele św. Kazimierza podaje do wiadomości ogółu, że wkrótce (około 1-go czerwca) zamierza ogłosić imienny spis ofiarodawców. Wobec powyższego oraz związanej z tem konieczności zamknięcia list ofiar, Komitet zwraca się z gorącym apelem do wszystkich kupców przemysłowców chrześcijan, którzy dotychczas ofiar nie złożyli, do corychlejszego uskutecznienia tegoż. Ofiary składane można u następujących członków Komitetu: W. Augustowskiego—ul. Mickiewicza 10, St. Borkowskiego—ul. Mickiewicza 5, A. Januszewicza—ul. Zamkowa 18, E. Kowalskiego—ul. Mickiewicza 20, R. Rucińskiego—ul. Wileńska 30, K. Rutkowskiego—ul. Wielka 47, A. Zawadzkiego—ul. Wielka 7.

— **Zastąpienie funduszy T-wa Przyjaciół Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie.** Głównie loterii fantowej oraz czarna kawa, odwołane w dn. 7 b. m. odbędą się 21 b. m. w sali T-wa Kresowego, Zawalnia Nr. 1. Początek o godz. 6-ej wieczorem.

Dochód przeznaczony na rzecz niezamożnych uczniów Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie.

TEATR I MUZYKA.

— **«Reduta» na Pohulance.** Przegląd repertuaru. Dziś — III recital fortepianowy G. Ginsburga.

Jutro o g. 4-ej pp. «W małym domku» — T. Rittnera, o g. 8-ej w. «Uciekła mi przedziękka» — St. Zromskiego. Ony zwykłe. Pomiędzyżalek — «Sen» — F. Kruszwickiej. Wtorek — «Przechodzień» — B. Katerwy. Ceny miejsc od 10 gr. do 1 zł. 75 gr.

— **Teatr Polski (sala «Lutnia»)** «Jutro pogoda» — znakomita amerykańska komedia Hopwooda, która zdobyła rekord powodzenia na wszystkich scenach światowych, ukaza się jeszcze dziś i jutro na scenie Teatru Polskiego z M. Malanowicz-Niedzielską i K. Wyrwicz-Wichrowskim w rolach głównych.

Sa to ostatnie występy p. M. Malanowicz-Niedzielskiej przed wyjazdem zagranicę.

— **Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Polskim.** Jutrzejšie przedstawienie popołudniowe wypełni świetna komedia Devela «Simona» z M. Malanowicz-Niedzielską w roli tytułowej.

Początek o g. 4 m. 30 pp.

— **«Kwiaty przejeżdż wielebniadów».** Oto tytuł komedji Langera, którą Teatr Polski przygotował jako premierę najbliższą. Fabuła tej sztuki jest wielce oryginalna: przebieg młodej dziewczyny od nizin do pałacu, przyczem ujęcie całej tej pozornej tragedji jest tak pogodne i wesołe, że wiedz nie spostrzeżają iż przewinął się przed jej oczyma jeden z wielu dramatów życiowych.

— **Poranek koncert w Teatrze Polskim.** Jutro o g. 1-ej pp. na koncercie-po-

Z CAŁEJ POLSKI

— **Dwuletnie kursa nauczycielskie.** W rozumieniu doniosłości Szkół Zawodowych Walne Zebranie Członków T-wa Szkoły Średniej w dniu 1 maja b. r. powzięło uchwałę otwarcia przy Gimnazjum Żeńskim w Ostrołęce dwuletnich kursów nauczycielskich. Przy ogromnym przepelnieniu w seminarjach nauczycielskich kursy te odegrają zbawczą rolę dla dużego odsetka młodzieży, która bez nich mogła po ukończeniu sześciu klas gimnazjalnych w ciągu dwóch lat otrzymać maturę równorzędną z maturą seminarjalną i tmsamem będzie miała możność poświęcić się pracy w szkolnictwie powszechnym. Przy Gimnazjum Żeńskim w Ostrołęce jest internat dla dziewcząt, w którym znaleźć mogą pomieszczenie na dogodnych warunkach uczennice zamiejscowe.

Z uznaniem należy również podkreślić, że T-wo Szk. Śr. wynajęło od roku szkolnego 1927-28 nowy lokal, w którym będzie się mieściło Gimnazjum Żeńskie i Kursy.

SPORT

Dziś rozpoczyna się druga tura rozgrywek mistrzowskich.

W dniu dzisiejszym na boisku Makkabi rozegrany będzie mecz piłkarski o mistrzostwo A kl. pomiędzy drużynami K. K. S. Ognisko i Z. T. G. S. Makkabi. Jest to pierwsze spotkanie w drugiej turze rozgrywek mistrzowskich. W początkach sezonu Ognisko debiutujące w A klasie zwyciężyło Makkabi w stosunku 3:1. Obecnie mecz ten z racji dużej dozy ambicji obydwóch drużyn zapowiada się b. interesująco.

W pierwszej turze prowadząca drużyna jest Pogoni (8 pkt.), w ślad za nią idzie Ognisko mające o jeden punkt mniej.

Odezwa

w sprawie «Tygodnia Morskiego»

W dziesiątym roku istnienia Państwa Polskiego zagadnienie żeglugi polskiej na morzu przyjęło kształty realne.

Po szeregu prób dokonanych przez jednostki, Rząd Rzeczypospolitej skierował tworzenie floty narodowej na właściwe tory, biorąc czynny udział w tworzeniu Towarzystwa «Żegluga Polska» Sp. Akc. i w kupnie pięciu dużych okrętów handlowych (Poznań, Toruń, Katowice, Kraków, Wilno).

Polska bandera handlowa na morzu jest najlepszym stwierdzeniem przedsiobroczności gospodarczy Państwa Polskiego i służy najżywniejszym interesom gospodarczym narodu polskiego, zdobywając dla niego nowe rynki zbytu, nowe źródła zarobku.

Inicjatywa Rządu nie może i nie powinna pozostać bez czynnego poparcia całego narodu.

Bez wysiłków całego społeczeństwa usiłowania Rządu nie mogą osiągnąć zamierzonego celu.

Wyrazem zorganizowanej w tym kierunku woli zbiorowej jest Liga Morska i Rzeczna.

W wspólnych wysiłkach całego narodu do utworzenia floty państwowej, także wierne swej tradycji Wilno musi wziąć wybitny udział.

W tym celu Wileński Oddział Ligi Morskiej i Rzeczej zwraca się do wszystkich obywateli o poparcie za pomocą Ligi przez wzięcie udziału w nadchodzącym «Tygodniu Morskim» w Wilnie.

Tydzień Morski (od dn. 22 do 29 maja włącznie) ma za zadanie budzenie rokrocznie świadomości znaczenia morza dla Polski i tworzenie fun-

duszków potrzebnych na realizowanie planów Ligi.

Każdy Wilenianin powinien przeto poprzeć Tydzień Morski i przyczynić się do powiększenia funduszy Ligi Morskiej i Rzeczej, która na swej banderze wypisala hasło morskiej potęgi Polski.

Zarząd Oddziału Ligi Morskiej i Rzeczej w Wilnie.

Wystawa ruchoma

prób i wzorów przemysłu krajowego w Wilnie.

W związku z przyjazdem do Wilna p. Józefa Bleszyńskiego, prezesa zarządu wystaw ruchomych prób i wzorów przemysłu krajowego, w dniu wczorajszym o godz. 7 odbyła się pod przewodnictwem vice-prezydenta p. Łokuciewskiego narada przedstawicieli ster i urzędów zainteresowanych celem omówienia sprawy urządzenia wystawy ruchomej prób i wzorów w Wilnie.

Po wystąpieniu wyjaśnień p. prezesa Bleszyńskiego na wniosek przewodniczącego utworzono komitet organizacyjny, w skład którego weszli obecni na zebraniu oraz szereg osób dokoopatowanych. Na przewodniczącego komitetu wybrano jednoosobnie inż. Sławickiego, przyczem następnie posiedzenie wyznaczono na piątek następnego tygodnia.

Wystawa trwać będzie w Wilnie prawdopodobnie od 23 czerwca do 10 lipca r. b. przyczem ekspozycje w miarę możności obejmować będą wszystkie dziedziny gospodarce.

Wystawa ruchoma ma duży kontyngens (250 firm) stałych wystawców pozałem obejmie handel, przemysł i wyroby miejscowe ludowe.

Szczegółowe sprawozdanie o akcji wystawy podamy niebawem.

Grotka kungurska na Uralu. 30 km. pod ziemią. — Srebrna misa z czasów króla Cyrusa.

W tych dniach przyjechał do Moskwy administrator Kungurskiej grotki lodowej, A. T. Chlebnikow. Kungurska grotka lodowa leży na linii kolejowej Perm — Jegatierburg w odległości 1 km. od stacji Kungur. Jazda z Moskwy trwa około 48 godzin. A. T. Chlebnikow opowiadał dziennikarzom moskiewskim następujące szczegóły, dotyczące grotki kungurskiej:

Kungurska grotka lodowa jest istnym cudem natury. Jest to łódź w kształcie łańcuch grot, 30 km długi, z wąskimi przejściami i korytarzami, który powstał już w dawnych erach geologicznych. Badacze przypuszczają, że przez grotę te przepływała w dawnych czasach wielka rzeka podziemna. Wschodni koniec grotki pokrywa śnieg, powstał prawdopodobnie w epoce lodowej. Wąskie wejście prowadzi do mniejszej grotki, do której światło dzienne już nie dochodzi. Ściany są pokryte kryształami płatkami śniegu, które dają przy świetle pochłonię spieniałą grę kolorów. Około jednego kilometra od wejścia znajduje się małe jezioro, 40 metrów długie i 7 metrów głębokie. Woda w jeziorze jest idealnie czysta i przezroczysta.

W pobliżu grotki Kungurskiej, na brzegu rzeki Syryu znaleziono niedawno bardzo cenne przedmioty archeologiczne, między innymi srebrną misę, pochodzącą z czasów króla perskiego Cyrusa (III wiek przed narodzeniem Chrystusa), dalej misę z czasów króla Salomona, srebrne kostki pochodzenia perskiego i wiele innych przedmiotów, posiadających wielką wartość archeologiczną. Wszystkie te rzeczy odesłano do Erimtażu w Leningradzie.

Wspomnianą misę z czasów króla Salomona znaleziono w ciekawych nad wyraz okolicznościach: chłopiec wiejski, łowiąc ryby w rzecze w pobliżu grotki, zauważył w jednej z dziur przybrzeżnych bliższy przedmiot, który, jak się później okazało był właśnie starodawną misą, którą nazywano do karmienia drobiu. Pewnego dnia chłopiec chłopcą wychycił misę, a urządził na niej reszki znożenia, odwiózł ją do Kunguru, gdzie muzeum tamtejsze misę kupiło za 23 rubli. Dzięki swemu subtelnemu wykonaniu artystycznemu i tajemniczym napisom misa ta zwróciła na siebie uwagę szerokiego ogółu, a Erimtaż Leningradzki, dowiedziawszy się o jej istnieniu, wystąpił do Kunguru swego współpracownika Maturowa, który misę odwiózł do Leningradu.

W jeszcze ciekawszych okolicznościach znaleziono misę z czasów Cyrusa: pewien wieśniak, pracując w polu, odszedł na chwilę pozostawiając konia, przywiązanego do drzewa. Po powrocie wtoczenia zauważył na ziemi srebrną misę, którą koni, opędzając się przed muchami, wykopał z ziemi.

Co do pochodzenia przedmiotów tych panty w rosyjskich kołach naukowych przyznają, że zostały one przyniesione na Ural przez Syciów. Potwierdza to i ta okoliczność, że rodzaj obróbki przy wejściu do grotki Kungurskiej przypomina fortyfikacje, odkryte przez zdobywcę Syberji, kozaka Jermakowa, w czasie jego pochodu z Rosji europejskiej do Azji.

Za kulisami kina moskiewskiego.

W tych dniach rozpocznie się w Moskwie sensacyjny proces przeciwko całemu szeregowi robotników, oskarżonych o udział w głośnej panamie kinematograficznej, wykrytej i zlikwidowanej przez sowieckie władze śledcze wiosną roku ubiegłego.

Dziennikarzowie, A. Zoricz, zamieścił przy tej okazji na łamach leningradzkiej „Krasnej Gazety” ciekawy bardzo artykuł, dotyczący w ostry sposób obyczajów i stosunków, panujących za kulisami kinematografii sowieckiej.

A. Zoricz stawia sobie pytanie: «Dlaczego film rosyjski jest drogi i bezwartościowy? Aby móc dać jaknajbardziej wyczerpującą odpowiedź na powyższe pytanie, autor przytacza cały szereg ciekawych szczegółów z działalności państwowego przedsiębiorstwa filmowego «Goskino».

W roku 1925 «Goskino» nabyło 1206 scenariuszy; z ilości tej sowieć biura wybrało 284 scenariuszy, opracowano 64, a wykonano zaledwie 28 obrazów. Nie dość jednak na tem: z wykonanych 28 filmów tylko 6 nadawało się do wyświetlania. Co z tego wynika? Ze 1200 scenariuszy, za które zapłacono wysokie honorarium autorskie, leży bez użyciu w archiwum «Goskina».

Kosztyorysów przy wystawianiu nowych obrazów nigdy nie robiono. Na film «Ciekie lata» asygnowano 26.000, a wydatkowało 65.000 rubli. Inny nowy obraz «Pod panowaniem adata» w miejsce przewidzianych 44.000 rubli kosztował 80.000 rubli.

Nie mniej oburzające, pisze dalej Zoricz, są obyczajowe, panujące w naszej kinematografii. Kiedy urządzano ekspedycję nad rzekę Lenę, reżyser Nowicki, poszukując artystek dla niestających wogóle ról, wprost osławdził artystkę S—ej: «Jedziemy na kilka miesięcy w strony dalekie, gdzie niema przyzwyczajonych kobiet. Będą więc pani, być może, zmuszona służyć wszystkim uczestnikom ekspedycji». A kiedy S—a, do głębi oburzona podobną propozycją, odpowiedziała, że jest żoną i matką, Nowicki mruknął pod nosem: «No, więc niech pani zostanie w domu». Pani S—a, samotnie została, ale znalazła się inna artystka, niejaka A—a, która przyjęła «warunki» Nowickiego i pojechała z ekspedycją nad Lenę.

Reżyser Jardin przyjmował snów artystki w ten sposób, że kazał im przedstawiać się w kostiumach kąpielowych, a obecnie, jak opowiadają współpracownicy leningradzkiej wytwórni «Sowino», urządził nawet specjalną «kabinę dla badania natury kobiecej». Reżyser Iwanowski sprowadził do Leningradu artystkę S—a, a kiedy ta przyjechała wraz ze swym przyjacicielem, Iwanowski z całą stanowczością oświadczył, że kontrakt anuluje, zaznaczając przytem, że «S—a sama przecież powinna była wiedzieć, że nietylko dla zdjęć została do Leningradu wprowadzona».

Reżyser Roszał, pracując nad filmem, w którym jednemu z bohaterów zjawia się w śnie kobieta, rozkazał rozebrać się do naga kilkadziesiąt razy.

Zorycz podkreśla, iż wymienione powyższe fakty stanowią zaledwie drobna część tego wszystkiego, co dzieje się w sowieckim przemysle kinematograficznym. Nawet dzisiaj, po wykryciu haniebnej afery kinematograficznej, cały szereg skompromitowanych osób zajmuje swe dotychczasowe stanowiska. Tak np. Gardin pracuje w wytwórni «Sowino» w Leningradzie. Roszał jest dyrektorem «Teatru pedagogicznego» przy komisariacie oświaty i t. d.

Ofiary.

— Na najbiedniejszych Wacław Józefowicz zł. 5.

— W dniu imienin Drogiej i Szarownej p. Julji Rodziewiczowej, Przetłozonej gimn. im. Elizy Orzeszkowej grono nauczycielskie składa zł. 30 na cel do jej uznania.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 maja r. b.

Ziemiopłody tyto loco Wilno 51 — 55 zł za 100 kg., owies 45—47 (zaletnie nie gatunku), jęczmień browarowy 40—53, na kaszę 45—47, otręby żytnie 31—33, pszenne 32—33, ziemniaki 8.50—10.00, słoma żytnia 10 — 12, siano 18—20. Tendencja spokojna. Dowóz słaby. Wielkie zapotrzebowanie siana i słomy nie tylko przez Wilno, ale i przez okoliczne wsie wskutek opóźnienia wiosny spowodowało zupełny brak tych produktów na rynku wileńskim.

Mąka pszenna amerykańska 100 110 (w hurcie), 110 — 120 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 100 — 110, 60 proc. 80 — 90, żytnia 50 proc. 70 — 75, 60 proc. 60 — 65, razowa 50—65, kartoflana 80—90, gryczana 60—70, jęczmienna 50—65.

Chleb psydlowy 50 proc. 70—75, 60 proc. 60—65, razowy 52 — 56 gr. za 1 kg. Kasa manna amerykańska 180—160 gr. za 1 kg., krajowa 115—125, gryczana cała 80—90, proszona 85—95, perlowa 80—95, pszczał 50—60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 240 — 260 gr. za 1 kg., cielęc 180—200, baranie 250—260, wieprzowe 300—320, schab 340—350, booszek 340—350, szynka świeża 300—320, wędzona 380—400.

Taszczyki słonina krajowa 1 gat. 4.00 — 4.20, II gat. 3.50 — 3.80, szmalce wieprzowy 4.50—4.80, sadio 3.80—4.00.

Nabiał mleko 30—35 gr. za 1 litr, śmietana 200—220, twaróg 120 — 180 za 1 kg., ser twarogowy 180 — 220, masło niesolone 780—800, solone 550 — 600, desero-wo 780—800.

Jajka 120—140 za 1 dziesięć. Drobi: kury 4,00 — 7,00 zł. za sztukę, 12 zesztylo, zostały kaczki żywe 5,00—8,00, bite 4,00—6,00, gęsi skradzione 20 maja r. żywe 12,00—15,00, bite 10,00—12,00, indyki b. z mieszanką Nr 2, żywe 20,00—22,00, bite 15,00—18,00 zł. za dom. Nr 6, przy nicy sztukę.

KAMIEŃ ŻÓLCIOWE

Cholekinaza
H. NIEMOJEWSKIEGO
Leczy:
Kamienie żółciowe.
Choroby wątroby
i Przemiany materji
Warszawa,
Nowy-Swiat 5.
Telefon 504-96

Kamienie schodzą bez bólu — Ataki w zupełności ustają.

O B J A W Y:
początkowe Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobożenie w wątrobie, skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Objawienie gazami. Wzdęcie brzucha w kiesz. Ból i zawroty głowy. podczas ataków: w dołku i wątrobie, silny ból, który się rozchodzi na stronę tylną — w pasie — krzyż — i slega aż pod pachy. Wzdęcie brzucha, rozszarpane żebra, parcie na kieszki solcowa. Niekiedy wymioty żółcia. Zimne poty żółciaka.

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY STÓIKÓW.
MŁODOŚĆ I PIĘKNOŚĆ
nadaje
KAŻDEJ TWARZY
KOBIECEJ
krem
CAZIMI
METAMORPHOSA
USUWA RADYKALNIE PIEGI, WĄSRY,
ZMARSZCZKI, OGORZAŁOŚĆ I INNE DEFETY CERY.

M, S. W. (S. P. ZD. Nr. 316)

porwania Mettersa, wszyscy trzej pojechaliby do innej swej rezydencji, porucząc wileńskim Mirtów jej własnemu losowi. Rezydencje te, jak się okazało podczas procesu położone były w Weymouth i Aberdeen, i odpowiadały dwóm innym adresom w karnieku Lecatteau.

Następnego dnia, udano mi się wyjaśnić kilka punktów, które mnie za interesowały.

Najpierw skąd się wziął Page w krytycznej chwili? Wytłomaczył mi swe zjawienie się nieoczekiwanie w następujący sposób: w drodze do Saborough spotkał wózek młeczarza, który podwiózł go do miasta, tam, stosownie do moich rozporządzeń, kazał pohnąć wili dwóm chłopakom. W chwili, gdy się wybierał do Aldhaven, ujrzał auto wyjeżdżające z wili „Mirtów”. Nie chcąc tracić okazji, poprosił szofera, by przyjął go na pasażera.

Jadący autem profesor i Hubert odpowiedzieli mi dosyć grzecznie, iż chętnie podwożą go przez siedem mil. W ten sposób Page dotarł do Eastholme w towarzystwie profesora Bristowe i Huberta. Auto stanęło.

Służąc mój podziękować uprzejmie i udać iż kieruje się w stronę Aldhaven. Mniejszy dwieście metrów, powrócił, kryjąc się za krzakami. Zatrzymał się w pewnej odległości od auta, mógł stać obserwować całą drogę i wybiedz na spotkanie p. Mettersa, jeśliby się ukazał. W istocie było to plan strategiczny doskonale ułożony.

Samochód nie ruszył się, gdy po ciąg zatrzymał się na stacji. Page, podziwując o złe zamiary dwóch swych towarzyszy podróży, zbliżył się do nich i stał się świadkiem owego biegu, w którym brałem udział. Gęsty żywopłot, który znalazł się pomiędzy nim a walczącymi, opóźnił jego interwencję. W każdym bądź razie przybył na czas.

Policjant nie był upartym człowiekiem, zaprosiliśmy go z Mettersem na wesolą ucztę. Opowiedział mi przy okazji, iż w niedzielę wieczór zastał wezwany do Aldhaven dla ustnego sprawozdania o aferze ze skrzynką pocztową. Tegóż wieczoru policja powiadomiona została o przybyciu mem do Saborough i policjant odebrał rozkaz udania się tam w ponie-

Ogłoszenie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie ogłasza nieograniczoną przetarg na budowę nadleśniczkowski w N. wileńskim, leśniczkowski w Nadleśniczkach: Ławaryski, Bakstańskim, Jezorskim, Świeciańskim, Otkienickim i Różankowskim.

Do przetargu dopuszczane będą Firmy, które wykażą się robotami wykonanymi na własny rachunek.

Warunki przetargu, sępe kosztorysy z zwożem kosztów, oraz wszelkie wyjaśnienia otrzymać można w Dyrekcji, ul. Wielka L. 66 pokój Nr 11.

Ostateczny termin wnoszenia ofert 7 czerwca 1927 roku godzina 12-ta.

Dyrekcja zastrzega sobie wybór ofertena bez względu na wysokość oferowanej sumy.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

Nr. 507 | VI

Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że ogłoszony termin rozpoczęcia kursowania wagonów-łodowni dla przewozu popiesnych drobnicowych przesyłek ryb zostaje przesunięty z daty 15 maja na datę 1 czerwca. Poczynając od dnia 1 czerwca r. b., wagonów lodownic kursować będą w/ rozkładu i na warunkach podanych w poprzednich ogłoszeniach.

Turbiny wodne

systemu «Francisa» stojące i leżące Instaluje z gwarancją na ulgowych warunkach.

REPREZENTANT
St. Stoberski i S ka
Wilno, Mickiewicza 9.

Na kursy KROJU I SZYCIA

W Wilnie, Królewska 15—11 przyjmują się zapisy uczęszcza w okresie letnim r. b. Opłata za naukę dostępna.

Słynna Wiózka Chiromantka

przyjmuje od 10 do 8 wieczór. Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłość i t. d. Adres: naprzeciw Krzyża (Zarzecze), ul. Młynowa 21, m. 6, w bramie schody na prawo.

T-he Connaissanceur

Drób: kury 4,00 — 7,00 zł. za sztukę, 12 zesztylo, zostały kaczki żywe 5,00—8,00, bite 4,00—6,00, gęsi skradzione 20 maja r. żywe 12,00—15,00, bite 10,00—12,00, indyki b. z mieszanką Nr 2, żywe 20,00—22,00, bite 15,00—18,00 zł. za dom. Nr 6, przy nicy sztukę.

Pies

ponter i seter (mieszany), duży, okazyjnie do sprzedania — BARDZO TANIO — Adres: Dzielnia 30 m.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).
Dziś będą wyświetlane filmy: „Narayana” «Bóg szczęścia i śmiłości» egzotyczny dramat w 6 aktach. Nad program: 1) «Narodowe święto 3-go maja r. b. w Warszawie» — w 1-y m. akcie. 2) «W chwili największej niemości» — w 1-y m. akcie. 3) «Tygodnik Gaumontu Nr. 52» — 1-y m. akcie. 4) «Porady przeciwników» — w 3-ach aktach. W pozostałych koncertu radio. Ostatni sceny o godz. 10. Początek sceny: w niedzielę i święta od godz. 3, w soboty od godz. 4 i inne dni od godz. 5. Cena biletów: parter—60 gr., balkon—30 gr. Następnym program: «Kapitan z Nancy B»

Kino-teatr „Helios”
ul. Wileńska 38.
Parter — 80 gr. Balkon — 50 gr. Kobiety, nie doprowadzajcie mężczyzn do szaleństwa Najpiękniejsza królowa ekranu, czarująca LYA DE PUTTI w swej ostatniej kreacji przed wyjazdem do Ameryki p. t. „Zazdrość”
Wielki dramat erotyczny z udziałem największego tragika doby obecnej WERNERA KRAUSS. Ostatni sceny o g. 10.15.

Kino-Teatr „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.
Parter od 50 gr. Film, jaki publiczność dzisiaj żąda! Tragia wszechświatowej stawy ALFRED ABEL, znana «Kokota Lu» z filmu «Hrabina Paryż» ERIKA GLEESNER I synna jako «Jedna z Wiewi»
AUD EGDE NISSEN
w potężnym 10 akt. dramacie „Ludzkie Mrowisko Dom Jakich Wiele...”
pikantna historia pewnego domu. Parter od 50 gr.

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Działu A—I Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto pod Nr. Nr.
Dnia 23-IV 1927 roku.

6396. «Gurwicz Izaak» w Wilejce, sklep bławatny i drobnych towarów. Firma istnieje od 1910 roku. Właściciel—Gurwicz Izaak, zam. tamże. 446—VI

6397. «Kopelowicz Cyra» w Wilejce sklep spożywczy, drobnych towarów i handlu naftą. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel—Kopelowicz Cyra, zam. tamże. 447—VI

6398. «Kwartac Borys» w Wilnie: ul. Styczniowa 8, pośrednik handlowy dla wykonywania zleceń firmy Gdańsko-Ruckfortskich zakładów tartakowych. Właściciel Kwarcac Borys, zam. tamże. 448—VI

6399. «Ługowski Wojciech» w Krzywczach, star. Wilejskim, restauracja. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel—Ługowski Wojciech, zam. tamże. 449—VI

6400. «Kopelowicz Genia» w Wilejce, sklep drobnych towarów i bakali. Firma istnieje od 1905 roku. Właściciel—Kopelowicz Genia, zam. tamże. 450—VI

6401. «Meres Mowsha» w Wilnie ul. Straszna 14, sklep galanterji. Firma istnieje od 1915 roku. Właściciel—Meres Mowsha zam. przy ul. Niemieckiej 22. 454—VI

6402. «Szulman Cyla» w Wilejce, skład apteczny. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel—Szulman Cyla, zam. tamże. 452—VI

6403. «Weber Paweł» w Wilejce, pow. Wilejski, restauracja. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel—Weber Paweł, zam. tamże. 453—VI

6404. «Wernikowski Szmuel» w Wilejce, sklep bakali i galanterji. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel—Wiernikowski Szmuel, zam. tamże. 454—VI

6405 A. «Zak Szymon» w Wilnie ul. Sadowa 5, biuro transportowe. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel—Zak Szymon, zam. przy ul. Kwiatowej 7. 455—VI

6406 A. «Abramowicz Boruch» w Hołszanach, pow. Oszmiańskim, apteka. Firma istnieje od 1915 roku. Właściciel—Abramowicz Boruch, zam. tamże. 456—VI

Dnia 25 kwietnia 1927 roku.

6407. «Abraham Grodzelski i Chaim Berko Gordon S-ka», handel kołmi. Wasiliszki pow. Lidzki. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel zam. w Wasiliszkach Abraham Grodzelski i Chaim-Berko Gordon. Spółka firmowa przybyła w umowę pisemną w dniu 1 stycznia 1927 r. i zawarła na czas nieokreślony. Zarząd należy do obydwóch wspólników i każdy z nich samodzielnie ma prawo podpisywać za spółkę 457—VI

6408. «Kahanowicz Era» w Radoszkowiczach, pow. Wilejskim, sklep skórz. Firma istnieje od 1899 roku. Właściciel—Kahanowicz Era, zam. tamże. 458—VI

6409. A. «Kopelowicz Liba» w Radoszkowiczach pow. Wilejskim, sklep bakali, galanterji i bławatny. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel—Kopelowicz Liba, zam. tamże. 459—VI

6410 A. «Lewin Mowsha» w Iwju, pow. Liwski, sklep spożywczy-kolonjalny. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel—Lewin Mowsha, zam. tamże. 460—VI

6411 A. «Rozowa Liba-Mirka» w Radoszkowiczach, pow. Wilejskim, sklep galanterji i bławatny. Firma istnieje od 1905 roku. Właściciel—Rozowa Liba-Mirka, zam. tamże. 461—VI

6412 A. «Szulman Fania» w Radoszkowiczach, pow. Wilejskim, sklep bakali i galanterji. Firma istnieje od 1915 roku. Właściciel—Szulman Fania, zam. tamże. 462—VI

Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto pod Nr. Nr.

Działu B—I 28 kwietnia 1927 roku.
350 B. «Kazimierz Rutkowski i Domagała spółka z ograniczoną odpowiedzialnością» w Wilnie ul. Wielka 47 hurtowa i detaliczna sprzedaż towarów bławatnych i pokrewnych. Firma rozpoczęła działalność 1 marca 1927 roku. Kapitał zakładowy 9.000 zł. podzielony na 9 udziałów po 1.000 zł. każdy całkowicie wpłacony. Zarząd spółki stanowią zamieszkał w Wilnie: Kazimierz Rutkowski przy ul. Sniegowej 20 i Józef Domagała przy zauł. Ignacowski 3. Do podpisywania w imieniu spółki plenipotencj, czeków, weksli i innych zobowiązań, do zawierania wszelkich transakcji, umów i innych aktów, oraz do zastępowania spółki we wszystkich instytucjach sądowych administracyjnych i innych są niezbędne podpisy obu członków Zarządu pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktów znaną przed Sewerynem Bohuszewiczem Notariuszem w Wilnie w dniu 1 marca 1927 Nr. 1630 i 12 kwietnia 1927 r. za Nr. 2675 na czas nieograniczoną. 463—VI

349 B. Towarzystwo «ASTKOR spółka z ograniczoną odpowiedzialnością» w Wilnie ul. Kasztanowa 3. Prowadzenie przemysłu i handlu materiałami leśnymi. Firma istnieje od 5 kwietnia 1927 roku. Kapitał zakładowy 8.000 zł. podzielony na 80 udziałów po 100 zł. każdy całkowicie wpłaconych. Zarządca jednym spółki jest Fajwel Korecki, zam. w Wilnie przy ul. Kasztanowej 3, który samodzielnie reprezentuje spółkę nazezwany i uprawniony jest do podpisywania pod stemplem firmowym zobowiązań, aktów i dokumentów. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu znanego przed Janem Buyko, Notariuszem przy Wydziale Hipotecyjnym Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 5 kwietnia 1927 r. na czasokres po 1 kwietnia 1928 roku. 464—VI

349 B. «Kazimierz Rutkowski i Domagała spółka z ograniczoną odpowiedzialnością» w Wilnie ul. Kasztanowa 3. Prowadzenie przemysłu i handlu materiałami leśnymi. Firma istnieje od 5 kwietnia 1927 roku. Kapitał zakładowy 8.000 zł. podzielony na 80 udziałów po 100 zł. każdy całkowicie wpłaconych. Zarządca jednym spółki jest Fajwel Korecki, zam. w Wilnie przy ul. Kasztanowej 3, który samodzielnie reprezentuje spółkę nazezwany i uprawniony jest do podpisywania pod stemplem firmowym zobowiązań, aktów i dokumentów. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu znanego przed Janem Buyko, Notariuszem przy Wydziale Hipotecyjnym Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 5 kwietnia 1927 r. na czasokres po 1 kwietnia 1928 roku. 464—VI

349 B. «Kazimierz Rutkowski i Domagała spółka z ograniczoną odpowiedzialnością» w Wilnie ul. Kasztanowa 3. Prowadzenie przemysłu i handlu materiałami leśnymi. Firma istnieje od 5 kwietnia 1927 roku. Kapitał zakładowy 8.000 zł. podzielony na 80 udziałów po 100 zł. każdy całkowicie wpłaconych. Zarządca jednym spółki jest Fajwel Korecki, zam. w Wilnie przy ul. Kasztanowej 3, który samodzielnie reprezentuje spółkę nazezwany i uprawniony jest do podpisywania pod stemplem firmowym zobowiązań, aktów i dokumentów. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu znanego przed Janem Buyko, Notariuszem przy Wydziale Hipotecyjnym Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 5 kwietnia 1927 r. na czasokres po 1 kwietnia 1928 roku. 464—VI

Przedstawicielstwo PRZYJMIE

fabryki czekolady i wyrobów cukierniczych na Wołyni i Polesie powaźne Towarzystwo Handlowe. Ołerty prosimy kierować: «KRESOWE TOWARZYSTWO HANDLOWE», Równe, Woł., ul. 13 Dwyżij, Nr. 13.

Redakcja „Słowa”

poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego średnie wykształcenie, znajomości biurowej, buchalterji oraz języków: polskiego, rosyjskiego i litewskiego. Łaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm. «Słowa»

Przedstawicielstwo PRZYJMIE

fabryki czekolady i wyrobów cukierniczych na Wołyni i Polesie powaźne Towarzystwo Handlowe. Ołerty prosimy kierować: «KRESOWE TOWARZYSTWO HANDLOWE», Równe, Woł., ul. 13 Dwyżij, Nr. 13.

Przedstawicielstwo PRZYJMIE

fabryki czekolady i wyrobów cukierniczych na Wołyni i Polesie powaźne Towarzystwo Handlowe. Ołerty prosimy kierować: «KRESOWE TOWARZYSTWO HANDLOWE», Równe, Woł., ul. 13 Dwyżij, Nr. 13.

Przedstawicielstwo PRZYJMIE

fabryki czekolady i wyrobów cukierniczych na Wołyni i Polesie powaźne Towarzystwo Handlowe. Ołerty prosimy kierować: «KRESOWE TOWARZYSTWO HANDLOWE», Równe, Woł., ul. 13 Dwyżij, Nr. 13.

Przedstawicielstwo PRZYJMIE

fabryki czekolady i wyrobów cukierniczych na Wołyni i Polesie powaźne Towarzystwo Handlowe. Ołerty prosimy kierować: «KRESOWE TOWARZYSTWO HANDLOWE», Równe, Woł., ul. 13 Dwyżij, Nr. 13.

Nigel Worth.

37) CZŁOWIEK Z KUFRA.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Zakończenie przygód.

Forester, Hubert i profesor Bristowe zostali zamknięci w więzieniu. P. Metters wyratował mię z opresji, w jakiej się znalazłem z powodu skrzynki pocztowej, mogłem więc powrócić do hotelu, gdzie przespaliśmy dwadzieścia godzin bez przerwy.

Tymczasem Metters, Page i agent policyjny, w towarzystwie kilku miejscowych policjantów, zrewidowali wille, by wyszukać dokumenty, stwierdzające winę zapanych. Lecz ku ogólnemu zdumieniu, nie znaleziono nic, coby mogło stanowić poważne świadectwo. Wówczas p. Mettersowi przyszło na myśl zrewidowanie samochodu. Pod siedzeniem dla szofera znaleziono dwie piski papierów, były to dokumenty, poszukiwane przez p. Mettersa.

Ukrycie najważniejszych papierów w samochodzie dowodziło, że przeciwnicy nasi mieli ułożony plan ucieczki. Gdyby nie powiodła się im próba

śladowała mnie jeszcze długo. P. Metters dokładał wszelkich starań, by mnie uwolnić od tego koszaru i wreszcie otrzymałem list od Generalnego Dyrektora Poczty, z «kazaniem ojcowiskiem i z wybaczeniem winy, pod warunkiem, iż nadal się ona nie powtórzy.

A Lucy? Biedna maleńka! Proces i rozgłos, jaki mu nadano, przypo-wadziły ją do rozpacz. Stałe moje błagania zdołały wpłynąć na wyrażenie zgody zamiany nazwiska swego na nazwisko Quin